

JAN NIEWĘGŁOWSKI SDB

## SALEZJANIE I SZKOLNICTWO

## 1. WSTĘP

Wachlarz dzieł wychowawczych stworzonych przez ks. Bosko jest bardzo szeroki, zaczyna się bowiem od ośrodków pedagogiczno-socjalnych, przechodzi przez szkoły humanistyczne i kończy się na szkołach zawodowych. Powstałe różnego rodzaju instytucje były konkretną odpowiedzią na bezpośrednie zagrożenia młodych ludzi czasów ks. Bosko. Wskutek narastających problemów społecznych pod koniec XIX wieku Mehler pisał: „W czasach klęsk i nieszczęść powołuje Bóg ludzi, którzy kroczą na czele ludów i narodów jako przywódcy i pionierzy, budząc na nowo ufność, i torując drogę dla powszechnego zrywu... W naszym stuleciu, tak bogatym w problemy socjalne, Bóg obdarzył nas już całym szeregiem takich ludzi. Wystarczy wspomnieć ojca rzemieślników z Niemiec Adolfa Kolpinga. Podobny ruch socjalny zapoczątkowany został także w Italii... Inicjatorem tego znamienitego przedsięwzięcia jest prosty kapłan, Jan Bosko z Turynu, nazywany powszechnie Don Bosco... To co Kolping zdziałał dla rzemieślników, to samo, a nawet jeszcze więcej uczynił ks. Bosko dla terminatorów i młodych robotników”<sup>1</sup>.

Powyższym zagadnieniem zajmował się po drugiej wojnie światowej także inny niemiecki pedagog, Dilger. Dokonując oceny całej działalności ks. Bosko w zakresie szkolnictwa, podkreślał bardziej jego osiągnięcia na polu wychowania. Stworzenie struktur, takich jak: oratoria, szkoły, hospicja i laboratoria, były traktowane jako punkt wyjścia do bezpośredniej pracy wychowawczej. „Wszystkie bezdomne ptaki z całego miasta, trzynastoletni włóczędzy, sprzedawcy gazet, pomocnicy murarscy, gońcy mają tylko jego – wkrótce będzie ich 700 – nikt nie troszczy się o ich niedzielne rozrywki, morale, niepewną przyszłość – on musi!... Potrzebują jakiegoś schronienia, zwykłego dachu nad głową... Ks. Bosko znalazł już nowy obiekt: starą szopę. Prosta gliniana podłoga, za to ładna okolica! Cena? Bo tym razem chce coś kupić i żadna siła nie będzie w stanie go

---

<sup>1</sup> Cyt. za R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, Warszawa, Wydawnictwo Salezjańskie 1996, s. 148.

przepędzić. 80000 lirów. Czy jest niespełna rozumu? Mając 6000 lirów rocznego dochodu, ma zapłacić 80000!... Szopa Pinardiego zostaje na początku wynajęta, a następnie nabyta za 30000. Wreszcie może schronić swoje ptaki pod własnym dachem. Z niedzielnego Oratorium powstaje hospicjum dla młodych robotników, którzy u ks. Bosko znajdują mieszkanie, pełny żołądek i co najważniejsze zdrową rozrywkę, duchowe ciepło i oparte o wiarę poczucie wdzięczności dla Opatrności Bożej. Jan Bosko chce budować dalej. W roku 1847 jego dzieło to rozlatująca się szopa, w 1853 to już znaczny kompleks obejmujący szkoły dla większości zawodów rzemieślniczych. Schronienie dla setek chłopców, kościoł, wykształcenie dla całego sztabu nauczycieli, otwarcie gimnazjum dla ubogich, wszystko to powstaje z niczego, jedynie w oparciu o ufność Bogu''<sup>2</sup>.

## 2. KS. BOSKO

W 1885 roku, ks. Bosko podeszły w wieku, schorowany i wyczerpany intensywną pracą na rzecz młodzieży, znajduje się już w ostatnim etapie swojego życia. W trosce o historię Zgromadzenia i o spuściznę po Założycielu, wielu salezjanów prosiło ks. Bosko, by napisał krótką historię swoich dzieł wychowawczych. Historię którą przygotował, zatytułował „Krótkie wiadomości”. Poświęcił ją w sposób szczególny dziełom wychowawczym, które były założone przez niego bezpośrednio lub przy pomocy najbliższych współpracowników salezjanów. Dzieła podzielił na następujące kategorie:

- oratoria i ogrody rekreacyjne: w niedziele i święta zbierali się w nich chłopcy najbardziej opuszczeni, biedni, bez pracy;
- szkoły wieczorowe: przeznaczone były dla chłopców pracujących;
- szkoły dzienne: znajdowali tam miejsce chłopcy bardzo biedni (źle ubrani) i źle wychowani nie mogli oni chodzić do szkół publicznych lub po prostu bali się tam zgłosić;
- przytulki: znajdowali się tam chłopcy, w sposób szczególny sieroty, uczyli się tam różnych zawodów (przyszłe szkoły zawodowe) lub studiowali tzw. klasykę (literaturę i języki);
- kolonie rolnicze: uczono tam chłopców uprawy roli<sup>3</sup>.

Jak już było wspomniane wyżej, w ten sposób ks. Bosko, a później Zgromadzenie Salezjańskie, wychodziło naprzeciw potrzebom społecznym, a zwłaszcza młodzieży biednej i opuszczonej. Działo się to w nowym kontekście społecznym. Miasta powiększały się w dużym tempie z racji procesu

<sup>2</sup> Cyt. za R. Weinschenk, tamże, s. 149.

<sup>3</sup> Por. J. M. Parello, *Salesiani e scuola*, Roma, mps, s. 1.

industrializacji, który rozwijał się w bardzo szybkim tempie. W takiej perspektywie należy odczytywać działalność ks. Bosko i jego pierwszych współpracowników<sup>4</sup>.

### 3. OD „PROSTEJ LEKCJI KATECHIZMU” DO KOLEGIUM-INTERNATU DLA RZEMIEŚLNIKÓW I STUDENTÓW

Dzieło ks. Bosko zaczęło się 8 grudnia 1841 roku w Turynie, w kościele św. Franciszka z Asyżu, rozmową z Bartłojem Garelli, biednym chłopcem. Ks. Bosko rozpoczynając pracę z chłopcami, spostrzegł szybko, że istnieje potrzeba nauki dla nich, chociaż początkowo miał na myśli bardziej naukę katechizmu. Pierwsze kontakty z chłopcami w więzieniach turyńskich i chęć zaopiekowania się nimi po wyjściu na wolność, kontakt z chłopcami będących na wolności, ale należących do różnych grup przestępczych, były przyczyną, że ks. Bosko otworzył Oratorium świąteczne: spotkania z nauką katechizmu i zabawą, które ks. Bosko nazywał rekreacją<sup>5</sup>.

Oratorium ks. Bosko nie było czymś nowym na terenie Włoch i Turynu. Oratorium, jako miejsce przebywania i formacji młodzieży, stworzył św. Filip Nereusz w Rzymie. Na terenie Turynu działało już w tym czasie bardzo prężnie oratorium ks. Cocchi'ego. Ks. Bosko wszedł z nową propozycją oratorium. Jego oratorium reprezentowało odmienny styl podejścia do osoby. Charakteryzował się głównie bardziej ludzkim traktowaniem wychowanka, ciągłą i przyjacielską obecnością wychowawcy i brakiem kar. Ten styl zaczął się przyjmować w Turynie i we Włoszech w olbrzymim tempie. Inne oratoria nie rozwijały się tak prężnie<sup>6</sup>.

Pierwsze próby działalności oratoryjnej ks. Bosko, to przede wszystkim częste zmiany miejsca. Już na tym etapie ks. Bosko myślał o kształceniu swoich chłopców, nie tylko w wymiarze katechezy, lecz także ogólnym, choć ten pierwszy zajmował miejsce uprzywilejowane.

Na początku lat 40-tych ks. Bosko chciał otworzyć jakąś szkołę, ze względu jednak na brak nauczycieli i pomieszczeń zrezygnował z tego pomysłu.

W roku 1844 w kilku pokojach przytułku markizy Barolo i domu rodziny Moretta, ks. Bosko stworzył „szkołę” niedzielną i wieczorową. Program dydaktyczny był bardzo skromny i obejmował: lekturę znanych dzieł, śpiew, katechizm, arytmetykę i rysunek. Szkoły te zaczęły funkcjonować w sposób oficjal-

<sup>4</sup> Por. P. Braido, *L'esperienza pedagogica di Don Bosco*, Roma, LAS 1988, s. 107-114.

<sup>5</sup> Por. G. Bosco, *Memorie dell'oratorio di s. Francesco di Sales*, Roma, LAS 1991, s. 121.

<sup>6</sup> Por. P. Stella, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, Roma, LAS 1979, t. 1, s. 103-119.

ny dopiero od 1856 roku, gdy ks. Bosko otrzymał Valdocco i tam zorganizował swoje stałą siedzibę. Wspominając pierwsze lata istnienia i funkcjonowania szkoły ks. Bosko napisał: „Oprócz nauki ścisłej, chłopcy mieli dużo śpiewu i muzyki, one bowiem ożywiały nasze życie”<sup>7</sup>.

Ks. Bosko w miarę swoich możliwości wychodził naprzeciw zapotrzebowaniom chłopców. Początkowo działalność jego ograniczała się do aspektu wychowawczo-dydaktycznego. Później rozszerzył swoją działalność, organizując dla chłopców możliwość zamieszkania (internaty). Pierwszy konwikt powstał na Valdocco w 1846 roku.

#### 4. KOLEGIUM ZE STYLEM RODZINNYM

Biedni chłopcy, bez rodzin i dachu nad głową mieszkali u ks. Bosko, natomiast codziennie udawali się do miasta, by tam pracować lub uczyć się gramatyki u nauczycieli. Ci ostatni to znajomi lub przyjaciele ks. Bosko. Trwało to jakiś czas. Ks. Bosko jednak zauważył niebezpieczeństwo. Chłopcy, którzy udawali się codziennie do miasta, niejednokrotnie przebywali w środowiskach moralnie złych. Chociaż i w tym zakresie ks. Bosko starał się umieszczać swoich chłopców u majstrów o dobrej reputacji. Inne niebezpieczeństwa czyhały w drodze powrotnej na Valdocco: znajomi należący do różnych grup przestępczych, możliwość kradzieży, prowadzenie bójek z innymi chłopcami. Dla tych chłopców ks. Bosko zdecydował się otworzyć tzw. laboratoria. Później uczynił tak samo ze szkołą podstawową i szkołą średnią (1856 rok).

U podstaw każdej szkoły ks. Bosko, leżały przede wszystkim założenia systemu prewencyjnego. To jest cecha charakteryzująca wszystkie jego szkoły, a później salezjańskie. Jak rozumieć prewencję w tym kontekście? Ks. Bosko nie chodzi tylko o ochronę chłopców przed złem, ale także o tzw. asystencję, to znaczy o obecność aktywną i stałą wychowawców, którzy mają być dla wychowanków „ojcami, braćmi i przyjaciółmi”. Taka obecność uniemożliwia popełnienie zła, rozwija współpracę między wychowankami a wychowawcą i gwarantuje właściwy wzrost wychowanka.

Pod koniec lat 60-tych ks. Bosko myśli o internacie. Według niego internat jest najlepszym miejscem, w którym można formować „uczciwego obywatela i dobrego chrześcijanina”. Do życia w internacie, oprócz nauki, ks. Bosko wprowadził szereg nowych elementów: odcięcie się od negatywnych wpływów zewnętrznych, praktyki religijne, teatr, zdrowa rywalizacja, zabawy, rekreacja.

<sup>7</sup> Por. L. Pazzaglia, *Apprendistato e istruzione degli artigiani a Valdocco (1846-1886)*, [w:] F. Traniello (red.), *Don Bosco nella storia della cultura popolare*, Torino, SEI 1987, s. 17.

Styl wychowawczy przyjęty przez ks. Bosko nie był czymś całkowicie nowym. Ks. Bosko zaczerpnął wiele od innych wychowawców tamtego czasu.

W kolegium-internacie na Valdocco jest jeszcze inny nowy element, którego brak było w innych internatach: „duch rodzinny”. Z tym wiąże się wyrażenie: „dom”. W naszych domach, mówił ks. Bosko, używamy systemu wychowawczego całkowicie innego, który nazywamy prewencyjnym. Nie ma w nim ani kar, ani gróźb. Dobre wychowanie, rozum, dobroć i asystencja służą nam jako środki w celu osiągnięcia właściwej dyscypliny i moralności wśród naszych chłopców<sup>8</sup>.

Codzienna rzeczywistość szła jednak swoimi torami i czasami daleko było od sytuacji idealnej, którą nakreślił ks. Bosko. Jeszcze za jego życia wielu jego najbliższych współpracowników próbowało „zamienić dobroć na surowość regulaminu”. Co na to wpłynęło? Na pewno wzrastająca liczba oratoriów, szkół i chłopców, wymogi dyscyplinarne i duża ilość pracy. Przyczyniło się to wszystko do tego, że zaczęto coraz mniej mówić o klimacie rodzinnym. Ks. Bosko zauważył to, stąd w liście z Rzymu (1884) napisał: „jeśli zachowacie umiar we wszystkim, wrócą szczęśliwe dni pierwszego Oratorium”.

## 5. OD LABORATORIÓW RZEMIEŚLNICZYCH DO SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Na początku swojej działalności ks. Bosko umieszczał swoich chłopców u dobrych i uczciwych gospodarzy, rzemieślników i mistrzów. Podpisywał z nimi w imieniu chłopców oficjalne umowy, które zawierały dwa warunki: przysposobienie do zawodu i zapłatę. Jednak po pewnym czasie, ze względów wcześniej wymienionych, ks. Bosko zdecydował otworzyć własne laboratoria: w 1853 roku otworzył pracownię krawiecką i szewską, w 1854 introligatorię, w 1856 stolarnię, w 1861 drukarnię, w 1862 pracownię kowalско-ślusarską. W 1863 roku na Valdocco przebywało na stałe około 200 chłopców, otrzymywali tam naukę, pracę, dobre wychowanie, nocleg i wyżywienie. Valdocco było dla nich po prostu domem<sup>9</sup>.

Robiąc to wszystko, czym się kierował ks. Bosko? Niewątpliwie jednym z najważniejszych motywów było zajęcie się i wychowanie opuszczonych chłopców. Była też i racja praktyczna. Jego biograf ks. Lemoyne tak pisze w *Memorie Biografiche*: „Mając własne laboratoria na Valdocco, w ten sposób możemy bardziej wyjść naprzeciw potrzebom chłopców i wydać mniej pieniędzy, ponieważ na przykład buty i ubrania, mogą je wykonywać i naprawiać je

<sup>8</sup> Por. P. Stella, *Don Bosco nella storia della religiosità*, s. 115.

<sup>9</sup> Por. L. Pazzaglia, *Apprendistato e istruzione*, s. 20.

sami chłopcy, w ten sposób nie musimy zwracać się z tymi potrzebami do innych w mieście”<sup>10</sup>

Obecność laboratoriów-pracowni na Valdocco przyczyniła się jeszcze do jednej rzeczy, a mianowicie ks. Bosko zwrócił uwagę na tzw. powołanie koadiutorskie<sup>11</sup>. Początkowo ze względu na brak salezjanów, ks. Bosko musiał najmować jako mistrzów i opiekunów chłopców i poszczególnych pracowni, osoby świeckie. Te z reguły, oprócz pracy u ks. Bosko, posiadały swoje warsztaty w mieście i mało dbały o te na Valdocco. W późniejszym czasie ks. Bosko pracownie te powierzył właśnie koadiutorom. Od tego czasu można mówić o prawdziwym rozwoju pracowni.

Pierwsze doświadczenia w zakresie szkoły zawodowej ks. Bosko zdobył w latach 1850-1870. Jak wyglądały warsztaty w Turynie? W tamtym czasie istniały dwie koncepcje przygotowywania do zawodu. Pierwsza z nich nawiązywała do przeszłości. Polegała ona na tym, że konkretny mistrz brał dwóch lub trzech chłopców do swojego warsztatu. Stawali się oni jego uczniami i byli związani z jego zakładem na czas nieograniczony. W tym samym czasie powstawały pierwsze tzw. szkoły techniczne, w których uczono większą ilość chłopców. Zdobywali tam tylko teorię. Nie mieli jednak gdzie praktykować. Ks. Bosko połączył powyższe dwie rzeczy w jedno. W laboratorium na Valdocco, chłopcy-uczniowie otrzymywali wszystko: teorię i praktykę<sup>12</sup>.

Wreszcie na początku lat 70-tych, ks. Bosko zdołał sfinalizować ideę szkoły zawodowej. Dowiadujemy się o niej z „Regulaminu domów” z 1877 r. Mówi on o specjalnych zadaniach, jakie spoczywały na salezjanach pracujących w tychże szkołach: „katecheta rzemieślników” odpowiedzialny jest za ich formację religijną i moralną; „mistrz sztuki” ma uczyć chłopców zawodu; asystenci pracowni mają czuwać nad moralnością wychowanków i nad dobrym wykorzystaniem czasu<sup>13</sup>.

Jednak problemem szkół zawodowych zajęła się w sposób szczególny Kapituła Generalna w 1886 r. Była ona kierowana jeszcze przez samego ks. Bosko. Na tej Kapitułe wypracowano odpowiedni dokument odnośnie do formy szkół zawodowych, który stał się punktem odniesienia na wiele następnych lat. W dokumencie czytamy: „Przyjmując młodych chłopców do naszych szkół rzemieślniczych, Zgromadzenie winno mieć na celu takie ich wychowanie, że kiedy opuszczą nasze domy po ukończeniu szkoły, będą znać dobrze zawód, którym uczciwie zarobią na życie, otrzymując ponadto wychowanie religijne i zakres wiedzy odpowiadający ich pochodzeniu. Jak wynika z powyższego,

<sup>10</sup> *Memorie Biografiche*, t. 4, s. 660.

<sup>11</sup> Koadiutor, inaczej brat zakonny, jest salezjaninem, nie przyjmuje tylko święceń kapłańskich.

<sup>12</sup> Por. P. Stella, *Don Bosco nella storia economica e sociale*, Roma, LAS 1980, s. 248.

<sup>13</sup> Por. J. M. Prellezo, *Salesiani e scuola*, s. 2.

chłopców należy dać potrójne wykształcenie: religijno-moralne, intelektualne i zawodowe<sup>14</sup>.

Dokument zwraca uwagę na różne aspekty dobrego funkcjonowania szkoły, m.in. podkreślają rolę wychowawcy, który ma pomóc chłopcu w wyborze odpowiedniego zawodu. Odpowiedzialni zaś za bezpośrednie przygotowanie do zawodu, mają być bardzo dobrze wykształceni w zakresie teorii i praktyki<sup>15</sup>.

Kapituła Generalna z 1895 roku, biorąc pod uwagę wskazania i treść encykliki *Rerum novarum*, uzupełnia powyższy dokument dodając, że zdobycie zawodu nie powinno być przywilejem tylko dla niektórych chłopców, ale ma być to możliwe, dla jak najszerzej ich rzeszy. Kontynuując tę myśl, dokument mówi o potrzebie niesienia pomocy w sposób szczególny biednym chłopcom.

Po tej Kapitułe Zgromadzenie zaczyna żyć coraz bardziej problemami szkół zawodowych. W 1898 Rada Generalna powołuje „radcę” do spraw szkół zawodowych. Jego zadaniem była ogólna troska o właściwy program, dobre wykształcenie i przygotowanie do zawodu uczniów, uczęszczających do szkół salezjańskich, jak również koordynacja współpracą między różnymi szkołami. Radcą został Giuseppe Bertello, który pełnił tę funkcję od 1898 do 1910 roku. Nowy radca opracowuje szereg nowych programów, które mają na celu wszechstronne i dobre przygotowanie wychowanka: formacja ogólna i wiedza (religia, język włoski, geografia, historia, matematyka, przyroda, fizyka, chemia, wstęp do socjologii, język francuski, rysunek techniczny). Do tego dochodziła 5-letnia praktyka, podczas której chłopiec był zobowiązany nauczyć się przynajmniej kilku zawodów.

Lata przełomu XIX i XX wieku, to czasy trudne dla Włoch: kryzys ekonomiczny, konflikty z sąsiadami, wojny. Salezjanie jednak w miarę możliwości robią dużo na polu wychowania zawodowego. Rozkwit następuje po 1910 roku. Od tego bowiem czasu szkoły salezjańskie, z racji odpowiedniego poziomu, fachowego przygotowania kadry i dobrego wyposażenia szkół, zdobywają rozgłos i stają się znane na terenie całej Italii.

Po odejściu ks. Bertello, funkcję radcy do spraw szkół zawodowych przejął ks. Pietro Ricaldone, później zaś na tym miejscu pracował Giuseppe Vespignani. W 1888 roku, śmierć ks. Bosko, Zgromadzenie posiadało 16 placówek, w których kształcono różnych zawodów. Przodowały w tym następujące kraje: Włochy, Hiszpania, Francja, Argentyna i Brazylia. W 1963 roku (prawie sto lat temu, bo 1861 r. ks. Bosko otwiera pierwszą szkołę typograficzną na Valdocco), Zgromadzenie posiadało na całym świecie 156 szkół zawodowych. W tym też okresie, ze względu na inne zainteresowania społeczeństwa i Zgromadzenia, mniejszą pomoc ze strony państwa i mniejszą liczbę powołań koadiutorskich, zmniejszyła się liczba takich szkół zawodowych jak: stolarskie, szewskie i krawieckie.

<sup>14</sup> Cyt za J. M. Prellezo, tamże, s. 2-3.

<sup>15</sup> Por. L. Pazzaglia, *Apprendistato e istruzione*, s. 51.

W latach 70-tych naszego stulecia w Zgromadzeniu następuje powrót do idei szkół zawodowych. W sposób szczególny notuje się ten fakt w takich krajach, jak: Indie, kraje Ameryki Łacińskiej i Afryki („Projekt Afryka”). We Włoszech na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych (1967 r.) powstaje organizacja „CNOS” (Narodowe Centrum Dzieł Salezjańskich). Kilka lat później organizacja ta zostanie uznana dekretem prezydenta Włoch. Centrum to ma za zadanie: dbać o istniejące szkoły zawodowe, o odpowiedni w nich poziom i przygotowywać do zawodu jak największą liczbą chłopców. W 1986 roku salezianie włoscy posiadali 52 szkoły zawodowe, w których znajdowało miejsce 11 000 tysięcy chłopców<sup>16</sup>.

## 6. SZKOŁY HUMANISTYCZNE O CHARAKTERZE LUDOWYM – SZKOLNICTWO ŚREDNIE

Jednocześnie z laboratoriami – pracownikami, ks. Bosko na Valdocco założył szkołę „gramatyki, humanistyki i retoryki”. Charakter i forma tej szkoły nie odbiegały od szkół państwowych istniejących w tamtych czasach<sup>17</sup>. W 1862 roku ks. Bosko, występując z pismem do Ministra Edukacji w celu otrzymania praw państwowych dla swojej szkoły zaznaczył jednak, że pragnie dać wykształcenie biedniejszej grupie społecznej.

Organizując powyższą szkołę humanistyczną i ustalając program dydaktyczny, ks. Bosko brał pod uwagę przepisy Ministra Edukacji Casati’ego z roku 1860. Ks. Bosko jednak nie poprzestał tylko na tym, ubogacił już istniejący program i położył akcent na religijne wychowanie. W praktyce, choć ks. Bosko wyraźnie o tym nie mówił, szkoła ta stała się jakby małym seminarium, gdzie rodziły się powołania i zdobywali wiedzę przyszli jego współpracownicy. W 1886 roku ks. Francesco Cerruti, jeden z najbliższych współpracowników ks. Bosko i ówczesny radca szkolny, tak pisze w jednym z okólników: „Głównym celem naszych szkół jest przygotowywanie wychowanków do kariery kościelnej lub do wykonywania zawodu”<sup>18</sup>.

Idea ks. Bosko i salezjanów znalazła pozytywny oddźwięk w społeczności turyńskiej, zwłaszcza wśród biedniejszych rodzin, które chciały przygotować swoich synów do kariery urzędniczej. Ks. Trione napisał: „W latach 60-tych ks. Bosko przeznaczył wiele naszych domów na szkoły średnie”<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Por. J. M. Prellezo, *Salesiani e scuola*, s. 4.

<sup>17</sup> Por. G. Proverbio, *La scuola di don Bosco e l'insegnamento del latino (1850-1900)*, [w:] F. Traniello (red.), *Don Bosco nella storia della cultura popolare*, Torino, SEI 1987, s. 143.

<sup>18</sup> Por. *List okólny*, 06.10.1886.

<sup>19</sup> S. Trione, *Il catechista e i consiglieri scolastico, professionale e agricolo nelle case salesiane*, Torino, SEI 1924, s. 33.



Szkoły humanistyczne były głównie przeznaczone dla chłopców z rodzin średniozamożnych i biedniejszych. Ks. Bosko zrobił wyjątek. Na prośbę arcybiskupa Turynu Gastaldi'ego, w Valsalice zostaje otwarta szkoła średnia dla chłopców z rodzin szlachecko urodzonych. Wielu z nich, ze względu na wysoki status społeczny, płaciło wyższe czesne, w ten sposób utrzymywali chłopców biedniejszych od siebie. W „Regulaminie dla domów” ks. Bosko pisał, że salezianie powinni przyjmować chłopców z każdego stanu społecznego, jednak w sposób szczególny, powinni otwierać się na klasę średnią i najbiedniejszą, czyli na tych wychowanków, którzy potrzebują najbardziej pomocy i asystencji.

U początków najpoważniejszym problemem, z którym borykał się ks. Bosko, była kwestia nauczycieli i wykładowców. Ks. Bosko zmierzał do tego, by w swoich szkołach mieć własną kadrę dydaktyczno-wychowawczą. Czuł również potrzebę posiadania własnych podręczników, które uwzględniałyby zasady wychowania chrześcijańskiego. W tym celu sam napisał *Storia sacra*, podręcznik do historii, który był jeszcze używany w pierwszej połowie naszego stulecia. Inni salezianie, jak np. ks. Garino, który wykładał język grecki, napisał *Grammatica greca*, ks. Durado opracował podręcznik *Grammatica latina*, natomiast ks. Cerruti *Nuovo dizionario della lingua italiana*. Wszystkim podręcznikom przyświecała idea wychowania przewencyjnego<sup>20</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje w tym miejscu postać ks. Francesco Cerruti'ego. Uważa się go za głównego organizatora szkół humanistycznych prowadzonych przez salezjanów. Funkcję Rady szkolnego pełnił od 1885 do 1917 roku. Ks. Cerruti opracował i uporządkował programy dydaktyczne, dbał o właściwy poziom, wyposażenie i uzyskanie przez szkoły praw państwowych. To on, idąc za myślą ks. Bosko, robił wszystko, by w szkołach salezjańskich zamiast „dyscypliny” panował „duch rodzinny”<sup>21</sup>.

Czym więc charakteryzował się w szkołach salezjańskich ów „duch rodzinny”? W sposób szczególny zwracano uwagę na następujące rzeczy: przy wykładaniu materii nauczyciel miał zwracać uwagę na tych, którzy są opóźnieni, praca z tekstem, położenie akcentu na aktywność wychowanka, dialog, częste sprawdziany, akademie, teatry, wystawy eksponatów zrobionych przez uczniów, poważne traktowanie egzaminów, częste nagrody, czynna obecność wychowawców podczas rekreacji, przechadzki i zdrowa rywalizacja<sup>22</sup>.

W pierwszej połowie naszego stulecia zauważa się bardzo duży rozwój szkół humanistycznych prowadzonych przez salezjanów. W 1934 roku Zgromadzenie posiadało 206 szkół podstawowych, 196 gimnazjów i 46 liceów.

<sup>20</sup> Por. F. Traniello, *Don Bosco e l'educazione giovanile: la „Storia d'Italia*, [w:] F. Traniello (red.), *Don Bosco nella storia della cultura popolare*, Torino, SEI 1987, s. 81.

<sup>21</sup> Por. J. M. Prelezo, *Francesco Cerruti direttore generale della scuola e della stampa salesiana (1885-1917)*, [w:] „Ricerche Storiche Salesiane”, 5, 1986, s. 127-164; L. Cian, *System zapobiegawczy św. Jana Bosko*, Warszawa, Wydawnictwo Salezjańskie 1986, s. 38.

<sup>22</sup> Por. J. M. Prelezo, *Salesiani e scuola*, s. 4.

W 1941 roku ks. Pietro Ricaldone powołał w Turynie Wyższy Instytut Pedagogiczny. Miał on celu kształcenie salezjanów jako przyszłych wychowawców. Instytut przerodził się później w Wydział Nauk Wychowania i wszedł w strukturę Salezjańskiego Uniwersytetu Papieskiego w Rzymie<sup>23</sup>.

## 7. LATA POWOJENNE I POSOBOROWE

W okresie tym Zgromadzenie, zwłaszcza poprzez Kapituły Generalne, zwróciło uwagę na jeden aspekt dotyczący szkół, a mianowicie na proveniencję naszych wychowanków. Okazało się, że w praktyce nasze szkoły coraz mniej otwierają się na biednych chłopców. Zgromadzenie zadało sobie również pytanie, czy jest sens prowadzenia szkół o charakterze katolickim, gdy państwo, zwłaszcza w niektórych krajach, posiada również dobrze zorganizowane struktury szkolne.

Tym ostatnim zagadnieniem zajęła się Kapituła Generalna z 1965 roku. W jej dokumencie końcowym czytamy: „uznajemy ważność, aktualność i potrzebę szkół katolickich, a tym samym salezjańskich”. Kapituła z 1978 roku potwierdziła powyższe wskazania. Zwróciła zarazem uwagę na elementy, które powinny się znaleźć w szkołach salezjańskich: szkoła ma stać się prawdziwą „wspólnotą wychowawczą”, otwarcie się na współpracę ze świeckimi i większe zaangażowanie ich w pracę dydaktyczno-wychowawczą, zwrócenie uwagi na relację szkoła – rodzina, większe zaangażowanie wychowanków w życie szkolne. Ten okres to również pierwsze doświadczenia ze szkołami o charakterze koedukacyjnym<sup>24</sup>.

W ostatnich zaś dziesięciu latach Zgromadzenie zwróciło uwagę w sposób szczególny na problemy i rozwój szkolnictwa w krajach trzeciego świata<sup>25</sup>.

## 8. SZKOLNICTWO SALEZJAŃSKIE W POLSCE – RYS HISTORYCZNY

Początki obecności i działalności salezjanów w Polsce łączą się z osobą ks. Bronisława Markiewicza, a później z Wiktorem Grabelskim i księciem Augustem Czartoryskim. Pierwszy z nich wstąpił do Zgromadzenia Salezjańskiego we Włoszech w 1885 roku. Dwaj ostatni dwa lata później.

Ks. Bronisław Markiewicz wrócił do Polski w 1892 roku i w Miejscu Piastowym założył pierwszy ośrodek wychowawczy dla biednych chłopców.

<sup>23</sup> Por. *Dati statistici della Congregazione salesiana*, Torino 1934, 1963.

<sup>24</sup> Por. J. M. PELLEZZO, *Salesiani e scuola*, s. 4.

<sup>25</sup> Por. *Dati statistici della Congregazione salesiana*, Roma 1996.

W późniejszym czasie odszedł on ze Zgromadzenia i założył własne: Zgromadzenie Świętego Michała Archanioła.

W 1898 roku przybył do Polski, wraz z kilkoma współbraćmi, inny salezjanin, ks. Trawiński Franciszek. W Oświęcimiu na ruinach poddominikańskiego kościoła, założył pierwszy dom salezjański na ziemiach polskich. Obecność ta stała się placówką macierzystą. Od samego początku, przy wydatnej pomocy miejscowego proboszcza, ks. Knycza Andrzeja, salezjanie zaczęli prowadzić działalność skierowaną na wychowanie chłopców<sup>26</sup>.

Odzyskanie niepodległości w 1918 roku przyczyniło się bardzo do rozwinięcia działalności przez Zgromadzenie Salezjańskie, zwłaszcza na polu oświaty. Zostało otwartych szereg szkół rzemieślniczych. Oprócz nich powstały szkoły dzienne, wieczorowe, powszechne, gimnazja, przytułki dla repatriantów, sierocińce, domy dziecka i oratoria. Do 1939 roku salezjanie posiadali 9 szkół zawodowych, 6 gimnazjów, 16 internatów i 11 placówek wychowawczych różnego typu.

Lata powojenne przyniosły duże zmiany. Reżym komunistyczny upaństwowił szkoły prowadzone przez zakony i zgromadzenia. Salezjanie utracili na rzecz państwa wszystkie szkoły i placówki wychowawcze. Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Oświęcimiu, która była pierwszą szkołą założoną przez salezjanów, pozostała jako jedyna szkoła prywatna z prawami państwowymi.

W okresie międzywojennym i powojennym szkoły i placówki wychowawcze różnego typu znajdowały się w następujących miejscowościach: Daszawa, Łąd, Wilno, Aleksandrów Kujawski, Kielce, Marszałki, Przemyśl, Sokołów Podlaski, Frombork, Kraków, Lwów, Prusy, Różanystok, Twardogóra, Dworzec, Jaciążek, Kutno-Woźniaków, Łódź, Ostrzeszów, Płock, Pogrzebień, Reginów, Warszawa, Wrocław, Kopiec<sup>27</sup>.

## 9. DANE STATYSTYCZNE

Poniżej zostawiają przedstawione, w dużym skrócie oczywiście, dane liczbowe dotyczące szkół i innej działalności wychowawczej prowadzonej na świecie przez Zgromadzenie Salezjańskie. Dane statyczne odnoszą się do 1995 roku.

<sup>26</sup> Por. S. Styrna, *Zgromadzenie Salezjańskie w Polsce w poszukiwaniu form odpowiedzi na potrzeby wychowawcze i duszpasterskie w latach 1898-1974*; [w:] R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko (red.), *75 lat działalności Salezjanów w Polsce*. Łódź-Kraków, Wydawnictwo Salezjańskie 1974, s. 12.

<sup>27</sup> Por. W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900-1963. Rozwój i organizacja*, Lublin, Inspektorat Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie 1996, s. 9-16.

## 9.1. Szkoły

W dobie dzisiejszej Zgromadzenie Salezjańskie pracując na polu wychowania zajmuje się i prowadzi różnego rodzaju szkoły. Z zasady idzie w kierunku szkolnictwa średniego i wyższego. Biorąc jednak pod uwagę różne sytuacje społeczno-polityczne panujące w danych krajach, salezianie prowadzą również szkoły o innym charakterze.

Typy szkół prezentowane tutaj, nie zawsze odpowiadają szkołom polskim, jest to spowodowane faktem, że poszczególne kraje posiadają odmienne struktury szkolne.

	liczba	uczniowie
Przedszkola	272	32288
Szkoły podstawowe <i>elem.</i>	587	285917
Szkoły podstawowe (1 stopień) <i>media</i>	591	216540
Szkoły podstawowe (2 stopień) <i>super.</i>	375	104089
Szkoły techniczne	122	27998
Szkoły wyższe <sup>28</sup>	39	27679
Szkoły parafialne – misyjne	703	44843
Szkoły dla starszych	62	8870
	<hr/> 911	<hr/> 78224

<sup>28</sup> Na szczególną uwagę zasługuje szkolnictwo wyższe o profilu humanistycznym i techniczne prowadzone przez Zgromadzenie Salezjańskie na całym świecie. Krajami, które przodują w tym względzie są państwa Ameryki Południowej: Brazylia, która posiada jeden uniwersytet i siedem szkół o statusie wyższym. Uniwersytet salezjański posiada także Salwador, Chile i Ekwador. Ponadto w Meksyku znajduje się uniwersytet prowadzony przez salezjanów. Na terenie Azji tylko Indie posiadają Wyższą Szkołę Humanistyczną. W Europie salezianie w czterech krajach posiadają placówki naukowe o statusie szkół wyższych: Salezjański Uniwersytet Papieski w Rzymie, Wydział Filozoficzno-Teologiczny w Benediktbeuern (Niemcy), Wyższa Szkoła w Barcelonie (Hiszpania) i Salezjański Instytut Wychowania Chrześcijańskiego w Warszawie, Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania i Salezjańska Policealna Szkoła Biznesu i Administracji w Łodzi, Salezjańska Szkoła Wyższa Ekonomii i Zarządzania w Podębicach.

Osobną kategorię stanowią szkoły wyższe techniczne. Antyle posiadają ich dwie, Indie trzy, Filipiny, Peru i Hiszpania po jednej. W 1995 roku powstała Światowa Federacja Uniwersytetów Salezjańskich (Association of Salesian Universities), zraszająca uniwersytety i wszystkie wyższe szkoły prowadzone przez Zgromadzenie. Por. *Università e Istituti Universitari & Istituti Tecnici e Colleges gestiti dalla Congregazione Salesiana*, Roma, UPS 1994, s. 1-6.

## Personel pracujący w szkołach:

– salezjanie	–	2936
– salezjanie (part-time)	–	1203
– przedstawiciele innych zakonów	–	218
– członkowie Rodziny Salezjańskiej	–	1823
– przedstawiciele laikatu	–	42042

## 9.2. Szkoły zawodowe i rolnicze

	liczba	uczniowie
Szkoły zawodowe	312	90547
Szkoły rolnicze	44	6967
Kursy kwalifikacyjno-zawodowe	84	22497
	440	120011

## Personel pracujący w szkołach:

– salezjanie	–	1073
– salezjanie (part-time)	–	449
– przedstawiciele innych zakonów	–	14
– członkowie Rodziny Salezjańskiej	–	480
– przedstawiciele laikatu	–	7748

## 10. SZKOLNICTWO SALEZJAŃSKIE W POLSCE PO 1989 ROKU

Rok 1989 przyniósł znaczne zmiany w Polsce. W wyniku odzyskania suwerenności i wolności, zmiany te mogły dokonać się na wielu płaszczyznach, począwszy od politycznych, gospodarczych aż do reform w zakresie szkolnictwa. Powstała sytuacja stworzyła dogodne warunki na otwieranie szkół prywatnych. Salezjanie skorzystali z istniejącej okazji i na przestrzeni kilku lat zdołali otworzyć szereg szkół i ośrodków wychowawczych. Dane przedstawione poniżej pochodzą z grudnia 1996 roku i obejmują także siostry salezjanki.

Salezjanie posiadają 10 liceów ogólnokształcących. Mieszczą się one w następujących miejscowościach: Mińsk Mazowiecki, Sokołów Podlaski, Piła, Aleksandrów Kujawski, Szczecin, Łódź (2), Bydgoszcz, Rumia, Ostróda. Salezjanie

posiadają trzy szkoły zawodowe w Szczecinie, Oświęcimiu i Świętochłowicach. Siostry otworzyły szkołę zawodową dla dziewcząt w Suwałkach. Dwie Szkoły podstawowe prowadzone przez salezjanów znajdują się w Aleksandrowie i Bydgoszczy. Ośrodki wychowawcze (ognisko, ochronka) prowadzone przez Siostry istnieją w Jastrzębiu, Łodzi i Warszawie. Salezjanie prowadzą Ośrodek dla młodzieży trudnej w Broczynie k. Trzcianka.

Gdy chodzi o przedszkola są one licznie prowadzone przez siostry salezjanki. W sumie zostało otwartych 16. Rozmieszczone są: we Wrocławiu, Połączynie Zdroju, Wschowie, Warszawie (3), Grabowie, Dierzoniowie, Sokołowie Podlaskim, Wrocławiu, Nowej Rudzie, Czaplinku, Ostrowie Wielkopolskim, Środzie Śląskiej, Garbowie, Rumii.

## 11. ZAKOŃCZENIE

Salezjanie, członkowie Towarzystwa Salezjańskiego założonego przez św. Jana Bosko, apostoła i wychowawcę biednej i opuszczonej turyńskiej młodzieży, pracują obecnie na wszystkich kontynentach świata. Robią też wszystko, by realizować w praktyce cel Zgromadzenia, jaki został nakreślony przez ks. Bosko: „oddawanie się uczynom pobożnym i miłosiernym, a szczególnie opiekowanie się biedną i opuszczoną młodzieżą, od której zależy przyszłość społeczeństwa”.

### Riassunto

L'articolo parla dei salesiani e della loro attività sul campo educativo e scolastico. All'inizio tratta di don Bosco e dei suoi primi sforzi che lui fece a riguardo di oratori, giardini di ricreazione, scuole serali e diurne, ospizi e colonie agricole. Successivamente l'articolo parla di Valdocco e degli inizi dell'oratorio, del collegio con stile di famiglia, dei laboratori che poi vennero trasformati in scuole professionali e delle scuole umanistiche del carattere popolare.

Si parla anche della Congregazione e del suo punto di vista sulle scuole, che ha gestito oppure gestisce attualmente. Si voleva anche mettere in rilievo l'interesse della Congregazione Salesiana a proposito del futuro di scuole.

Uno dei punti seguenti tratta dell'attività educativa e scolastica dei salesiani in Polonia. Si parte dal 1898, l'anno dell'arrivo dei primi salesiani in Polonia e si ferma sull'anno 1989, l'anno in cui sono stati fatti i notevoli cambiamenti in Polonia, anche sul campo scolastico.

Sono citati pure alcuni dati statistici a proposito di scuole gestite dai salesiani e di numero di allievi.